Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 29 maja 1937 r. | Nr. 61

Wzmocnić tempo rozbudowy gospodarczej.

Nieustannie mówi się w ostatnim czasie o konieczności szybszego uprzemysłowienia kraju oraz — w związku z tym — o zapewnienie dostępu do terenów kolonialnych ze względu przedewszystkiem na źródła surowców. Jesteśmy bowiem narodem o potężnej dynamice rozwojowej, społeczeństwem szybko powiększającym liczbę ludności. To też gdy w krajach takich, jak Anglia i Francja przyrost naturalny zaledwie uzupełnia ubytek, czyli że każdy najmniejszy wzrost koniuktury wywołuje spadek bezrobocia, — u nas mimo wzrostu zatrudnienia liczba bezrobotnych faktycznych nie tylko nie maleje ale wzrasta. Obliczono np. że w Anglii utrzymując tylko obecny stan zatrudnienia uda się zlikwidować bezrobocie w przeciągu kilkunastu lat wobec wzrastającej przewagi zgonów nad urodzeniami.

A w Polsce?

Poprawa gospodarcza ostatnich 3 lat acz nieznaczna, pozwoliła zatrudnić w aparacie gospodarczym kilkaset tysięcy spośród młodych rolników. Napewno nie otrzymali zatrudnienia wszyscy poszukujący pracy młodzi ludzie, ale znaczna część została przez przemysł i handel wchłonięta. Przyszło to tym łatwiej, że od roku 1932 doszły do dojrzałości roczniki liczebnie słabsze, wywodzące się z okresu wojennego.

Już obecnie mamy powyżej 600 tys. siedemnastolatków, którzy już w roku bieżącym zaczną szukać praktyk i pracy.

Z danych ubezpieczen społecznych stwierdzamy, że w ciągu ostatniego roku liczba ubezpieczonych wzrosła o 61 tysięcy. Przypuszczając że drugie tyle zostało zatrudnionych w zawodach, nie podlegających ubezpieczeniu, otrzymamy, że z górą 120 tysięcy znalazło pracę. Czyli że wzrost zatrudnienia nie przyniósł zmiejszenia bezrobocia, pozwolił zaledwie wchłonąć niepełny zresztą przyrost rocznika pracy.

A przecież — jak widzieliśmy — w najbliższych latach nie 120 czy 130 tys. młodzieży, lecz 400 — 600 tysięcy zatrudnić musimy. Prócz tego pozostaje ciągle otwarta sprawa likwidacji obecnej armii bezrobotnych, powiększającej się z roku na rok.

Rozbudowa aparatu wytwórczego musi być więc wybitnie rozszerzona i przyspieszona. Tempo rozwoju gospodarczego musi być dostosowane do rozmiarów przyrostu ludności w najbliższych latach.

Jest to nie tylko możliwe, ale konieczne, boć posiadamy ledwie 19 proc. ludności, żyjącej z przemysłu i górnictwa wobec 39 proc. w Niemczech, 35 proc. w Czechach i 25 proc. na Węgrzech. Musimy szukać nowych form, nasze plany, programy i formy działalności gospodarczej muszą wybiegać poza wzory zachodnio-europejskie, jak wybiega nasz przyrost. Nie możemy wzorować się na założeniach polityki gospodarstw zachodnich, lecz śmiało wytyczać własne drogi, przystosowane do dynamiki rozwojowej.

Jeśli nie chcemy się cofać, musimy nie tylko dopędzić, lecz przegonić w rozwoju takie państwa, jak Francja, Italia, Niemcy, gdyż przyrost kadr pracy jest u nas znacznie wyższy.

Jakże słusznie i na czasie mówi deklaracja płk. Koca: „Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu."

Zycie woła coraz bardziej dojmująco i rozkazująco!

Sprawa rozszerzenia granic woj. pomorskiego w komisji senackiej.

Dodatkowe rezolucje — Wnioski poznańskie komisja odrzuciła.

WARSZAWA. W ub. środę komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Kwaśniewskiego rozpatrzyła w obecności premiera Sławoj-Składkowskiego projekt ustawy o zmianie granic województwa: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Po sprawozdaniu sen. Seiba wywiązała się obszerna dyskusja.

Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian oraz dwie rezolucje:

1) Sprawozdawcy sen. Seiba, wzywającą rząd do włączenia do woj. pomorskiego reszty gmin rejonu kujawskiego, oraz

2) sen. Rudowskiego, wzywającą Rząd do uwzględnienia w przepisach wykonawczych do ustawy specjalnej opieki dla ludności przyłączonych do woj. pomorskiego terenów z woj. warszawskiego, chroniącej tę ludność przed skutkami, wynikającymi z nieznajomości praw zwyczajowych wobec różnic, zachodzących pod tym względem między Pomorzem a terenami przyłączonymi.

Komisja odrzuciła wnioski sen. dr. Jeszkego o nie włączanie do woj. pomorskiego pow. inowrocławskiego oraz części pow. mogileńskiego z Kruszwicą, o nadanie dotychczasowemu województwu poznańskiemu nazwy: województwo wielkopolskie oraz o rozciągnięcie działalności Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Zakł. Ubezp. na Zycie w Poznaniu oraz Kasy Strażackiej w Poznaniu na obszary włączone do woj. poznańskiego i pomorskiego, a działalności Powszechn. Zakł. Ubezp. Wzajemnych na obszar pow. działdowskiego.

Marsz. Smigły-Rydz na zjeździe Legionistów.

WARSZAWA. W dniu 24 b.m. odbył się w lokalu komendy naczelnej Zw. Legionistów Polskich w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym związku.

Otwarcie zjazdu zaszczycił swą obecnością Marszałek Smigły-Rydz, P. Marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosunek do szeregów legjonowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie.

Zjazdowi przewodniczył komendant naczelny Zw. Legionistów Polskich płk. dypl. Koc.

Płk. Koc zapoznał delegatów z pracami prowadzonemi w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Następnie omówił zadania nadzwyczajnego zjazdu delegatów, których zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, m. in. w sprawie składek członkowskich, przyjmując jako zasadę progresję składek w stosunku do dochodu.

Zjazd miał charakter ściśle wewnętrzny, toteż nie wydano o nim żadnego komunikatu. Według relacji uczestników płk. Koc oświadczył m. in. że prace nad utworzeniem obozu napotkały na trudności zwłaszcza z powodu niecierpliwej natury polskiej. Pułk. Koc wspomniał dalej, że zarzucano mu, iż naśladuje obce wzory i ze jego program jest odstępstwem od ideologji Marsz. Piłsudskiego. Wszystkie te trudności przezwyciężył z wiarą i otuchą.

Co do dalszego planu prac OZN. to obecnie zajmie się on głównie odcinkiem robotniczym i młodzieżowym. Dość skomplikowanym jest zagadnienie młodzieży, istnieje bowiem konflikt między starymi a młodymi, zaś legjoniści żyją kategoriami z 1914 i 1920 r. oraz refleksami historycznymi i stąd wypływają trudności. W czasie zebrania zadano p. Kocowi kilka pytań, na które dawał on wyjaśnienia.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zjazd zamknięto. W zjeździe uczestniczyło około 40 osób, a mianowicie członkowie Komendy Naczelnej Zw. Legionistów, prezesów okręgowych Zw. Legionistów i po jednym delegacie z każdego okręgu.

Zapałki mają stanieć.

W chwili obecnej toczą się rokowania ze szwedzką spółką w sprawie rewizji umowy o dzierżawę Monopolu Zapałczanego.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu pragnie przeprowadzić obniżkę ceny zapałek do 8 gr. za pudełko normalne i do 4 gr. za małe.

Nie jest wykluczone, że zawartość małego pudełka byłaby powiększoną o jedną piątą z pozostawieniem dotychczasowej ceny 5 groszy.

Rokowania są już bliskie zakończenie.

Kongres poznański poświęcony badaniu bezbożnictwa.

POZNAŃ. Jak donosiliśmy, z polecenia Ojca św. zwołuje ks. kard. prymas Hlond międzynarodowy kongres Chrystusa-Króla do Poznania na dni od 25 do 29 czerwca bież. roku. Kongres poświęcony jest zbadaniu źródeł i przyczyn propagandy ruchu ateistycznego w świecie oraz wypracowaniu metod i programu przeciwdziałania temu ruchowi. Na zakończenie kongresu zorganizowana będzie wielka manifestacja międzynarodowa dla oddania hołdu Chrystusowi-Królowi.

Kongres rozpocznie się 25 czerwca hymnem „Veni Creator" w kościele św. Marcina, poczem odbędzie się wielkie zebranie inauguracyjne. Po przemówieniach powitalnych przywidziany jest pierwszy wykład O. Ledit (Rzym) w języku francuskim „Królestwo Chrystusowe a parodja chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym". Dnia 26 czerwca obrady poprzedzi o godz. 7.30 Msza św, z medytacją poranną. Od godz. 9.30 do 12 zarezerwowano czas na zebranie plenarne. Wypełni je wykład ks. dra Algermissen (Hildesheim) o natężeniu ruchu bezbożniczego w Europie (w języku niemieckim). Zkolei nastąpią 15-minutowe sprawozdania o ruchu bezbożnictwa i o pozytywnych inicjatywach dla Królestwa Chrystusowego w poszczególnych krajach. Od godz. 15 do 17.30 dalszy ciąg zebrania plenarnego. Na porządku: wykład O. Kosibowicza (Kraków) o duchowych przyczynach ruchu bezbożniczego (w języku polskim) i dalszy ciąg sprawozdań o ruchu bezbożniczym. O godz. 18.30 błogosławieństwo sakramentalne z medytacją wieczorną.

Strajk paraliżuje marynarkę francuską w chwili zjazdu turystów na wystawę.

PARYZ. Wobec ogłoszenia strajku generalnego we francuskiej żegludze handlowej, zmuszono również załogę wielkiego transatlantyku „Normandie" który w poniedziałek przywiózł do Hawru kilkuset turystów amerykańskich na wystawę światową, do porzucenia pracy. Pod naciskiem komitetu strajkowego, załoga mogła zaledwie dokonać najniezbędniejszych prac, związanych z zejściem pasażerów na ląd.

W związku z tem wielkie dzienniki, jak „Echo de Paris" ostrzegają inicjatorów strajku, aby sprawy nie stawiali na ostrzu noża, gdyż ujemne skutki takich pociągnęć odbijają się w pierwszej linii na samych robotnikach. Pomijając już kwestię prestiżu Francji, strajk w żegludze handlowej w chwili, gdy turyści z całego świata zjeżdżają się na wystawę światową. przysporzy kolosalne straty towarzystwom okrętowym.

Królewicz rumuński opuścił Polskę

po serdecznym przyjęciu w obozach harcerskich i CIWF'ie.

W drugim dniu pobytu w Warszawie ks. Michał rumuński w godzinach rannych złożył wieniec w Belwederze przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczym udał się do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Przystań bielańską udekorowano flagami polskimi i rumuńskimi, a na drodze do obozu wystawiono dwie bramy powitalne, ubrane zielenią i chorągiewkami.

Wzdłuż drogi stanęły szeregi harcerzy, junaków oraz hufce organizacyj przysposobienia wojskowego. Po obu stronach drogi, wiodącej od przystani do obozów szkolnych rozrzucono namioty, udekorowano flagami obu państw.

Ks. Michał przybył na przystań obozu na Bielanach motorówką „Neptun", powitany hymnem rumuńskim, odegranym przez orkiestrę Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Królewicz rumuński jest ubrany w strój harcerski, w zieloną skromną kurtkę, w krótkie spodenki harcerskie koloru niebieskiego, na głowie ma kapelusz z lilijką.

W chwili przybycia gościa, na maszt Obozu Przysposobienia Wojskowego wciągnięto flagi Polski i Rumunii. Po przyjęciu raportu od gen. Olszyny-Wilczyńskiego i przywitaniu się z dyrektorem P. U. W. F. gen. Roupertem, gen. Kunzem, komendantem Strzelca płk. Frydrychem i inż. Tryliskim, naczelnikiem harcerstwa, udano się wzdłuż szpaleru harcerzy i junaków do obozu Przysposobienia Wojskowego. Tu znowu rozległy się dźwięki hymnu rumuńskiego, wykonanego przez chór harcerzy.

Rozpoczęło się zwiedzanie obozów szkolnych poczym odbyły się niezmiernie interesujące pokazy poszczególnych drużyn.

Młodzież polska zgotowała królewiczowi rumuńskiemu serdeczne przyjęcie, wznosząc okrzyki na jego cześć i wiwatując na cześć jego kraju.

Po zakończeniu pokazów ks. Michał spożył na miejscu w otoczeniu starszyzny harcerskiej i kierownictwa CIWF-u śniadanie, po czym powrócił na Zamek.

Po złożeniu wizyt pożegnalnych P. Prezydentowi Rzplitej i Jego Małżonce, ks. Michał opuścił Warszawę o godz. 15 m. 35, udając się do Bukaresztu.

Rozmowa z ojcem.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie ks. Michał odbył z Zamku dłuższą rozmowę telefoniczną ze swym ojcem, królem Karolem, który do ks. Michała telefonował z Bukaresztu.

U ministra Becka.

W pierwszym również dniu wieczorem, rumuński następca tronu wziął udział w obiedzie oraz raucie wydanym na jego cześć przez p. ministra spraw zagranicznych, płk. Józefa Becka oraz p. Jadwigę Beckową.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził przedstawicieli sfer rządowych, dyplomatycznych, nauki prasy i towarzyskich. Zarówno na obiedzie, jak i na raucie ks. Michał rumuński wystąpił w galowym mundurze szkoły wojskowej, przepasany wstęgą Orderu Orła Białego.

Ks. Michał w imieniu króla zaprosił P. Prezydenta Rzplitej

W czasie swego pobytu w Warszawie ks. Michał zaprosił P. Prezydenta Rzplitej do Rumunii w imieniu króla Karola II.

Pan Prezydent udaje się do Bukaresztu w pierwszych dniach czerwca br.

Data wyjazdu oraz program pobytu będą ogłoszne w najbliższych dniach.

Na cześć P. Prezydenta zostanie sprowadzony do Bukaresztu batalion honorowy ze sztandarem i orkiestrą 16 pułku piechoty im. Józefa Piłsudskiego, którego dowódca płk. Keintzl przydzielony został do osoby P. Prezydenta na czas pobytu w Rumunii.

Samolot rumuński zabłądził i wylądował pod Bielskiem zamiast w Bukareszcie

Onegdaj wieczorem lądował na lotnisku w Aleksandrowicach pod Bielskiem rumuński samolot pasażerski, kursujący pomiędzy Pragą a Bukaresztem. W samolocie nie było tego dnia ani jednego pasażera.

Załoga — pilot C. Dodany i radiotelegrafista K. Larnitz — wyjaśniła, że przy lądowaniu w Pradze, uszkodzone zostało radio w samolocie na skutek czego w dalszej drodze pilot, natrafiwszy na przeciągającą burzę, zabłądził.

Błądząc wśród gór, lotnicy natrafili lotnisko w Aleksandrowicach i nie mając innego wyjścia wylądowali.

Po załatwieniu formalności, samolot wystartował wczoraj do Bukaresztu.

Niemcy nie pokuszą się nigdy o zaatakowanie linii Maginota.

Francji i Belgii nie grozi nic ze strony armii niemieckiej — mówi Mussolini.

Prasa wiedeńska przedrukowuje w całośc zamieszczony w piśmie brukselskiem „Vingtieme Siecle" wywiad z Mussolinim na temat aktualnych obecnie zagadnień zagraniczno-politycznych, przy specjalnem uwzględnieniu sytuacji Belgji.

Mussolini oświadczył m. in., że nowa taktyka dyplomacji Belgii rozwiązała problem pokoju na Zachodzie.

Belgia zajęła przytem stanowisko całkowicie logiczne, wykazując wielkie zdolności dyplomatyczne króla oraz premjera belgijskiego.

Stanowisko Włoch wobec nowego Locarna jest zupełnie jasne. Włochy są gotowe przyjąć wszystkie zobowiązania gwarancyjne, ale tylko pod tym warunkiem, że zasady oraz struktura paktu zachodniego pozostaną te same, jak dotychczas.

Zapewniam Belgię — mówił dalej Mussolini — że ze strony Niemiec nie powinna obawiać się niczego. Również Francja nie zostanie nigdy zaatakowana przez Niemcy. Armia niemiecka nie pokusi się nigdy o zaatakowanie linii Maginota.

Mussolini przeszedł następnie do omawiania zagadnień osi Berlin-Rzym, stwierdzając, że polityka zagraniczna Niemiec i Włoch jest tego rodzaju, iż nie będzie się nigdy sprzeciwiać interesom drugiego kontrahenta. Równocześnie Włochy i Niemcy porozumiały się w tym kierunku, że powinny brać czynny udział w nowej organizacji obszaru naddunajskiego.

W końcu w sprawie Hiszpanii oświadczył Mussolini dosłownie:

„Niebawem opublikuję listę strat włoskich, aby pokazać światu, ile ofiar poniosły Włochy dla obrony porządku europejskiego przeciwko zarazie bolszewickiej".

300 zabitych — 500 rannych

Na froncie baskijskim powstańcy posuwają się

PARYŻ. Komunikat kwatery powstańczej rozwodzi się szeroko nad akcją lotnictwa rządowego, zarzucając mu, że bombarduje prawie wyłącznie miasta i osiedla, w których niema wojska, lecz tylko ludność cywilna.

W dniu wczorajszym eskadry rządowe pojawiły się znów nad Majorką i obrzuciły bombami kilka miejscowości. Wskutek bombardowania zginęło 15 zabitych, a 50 osób odniosło rany; wśród nich znajduje się jeden policjant reszta, to wyłącznie kobiety i dzieci.

W Pampelunie lotnicy rządowi obrzucili bombami kondukt pogrzebowy, w którym brały udział tłumy, oddając ostatnią posługę ofiarom bombardowania miasta w dniu poprzednim. Liczby ofiar nie zdołano dokładnie ustalić, w każdym razie kilkanaście osób zostało zabitych.

W ciągu ostatnich dni wzmożonych raidów lotników rządowych zabitych zostało ogółem 300 cywilów a ponad 500 odniosło rany.

PARYŻ. Z Madrytu donoszą, że wojska rządowe podjęły wczoraj próbę zlikwidowania ważnego ośrodka oporu powstańców w mieście uniwersyteckim. W ciągu popołudnia ciężka artyleria przez kilka godzin bombardowała pozycje w dzielnicy uniwersyteckiej. Po dołudniu rzucono do akcji piechotę i tanki. Kilkakrotne szturmy zostały przez oblężonych w dzielnicy powstańców odparte.

Na froncie baskijskim powstańcy zdobyli dwie dasze ufortyfikowane miejscowości. W bitwie o pagnchueta, która trwała przez cały dzień, rządowcy stracili ponad 50 zabitych i znaczne ilości materiału wojennego.

Artyleria zenitowa zestrzeliła dwa samoloty rządowe które leciały od strony granicy francuskiej do Bilbao. Jeden z aparatów runął na ziemię w San Sebastian, drugi płonąc opadł koło Bilbao.

Rozpoczęta przez wojska rządowe ofenzywa na odcinku Guadajara wykazuje pewne postępy. Powstańcy zmuszeni byli do opuszczenia kilku wsi, położonych na prawym brzegu rzeki Tajuna.

Dotkliwy brak lekarzy w Polsce.

Liczba studentów na wydziałach lekarskich będzie zwiększona.

WARSZAWA. Ministerstwo W. R. i O.P. zwróciło się do naczelnej Izby lekarskiej z prośbą o oświadczenie się w sprawie ewentualnego zwiększenia liczby studentów na wydziałach lekarskich uniwersytetów oraz zwiększenia liczby nostryfikacji dyplomów lekarskich.

Min. W.R. i O.P. zwraca w swem piśmie uwagę, że w Polsce przybywa rocznie około 400 lekarzy, co może w niedostatecznej mierze zaspokoić bieżące potrzeby i uniemożliwić odpowiednie zabezpieczenie zdrowia ludności.

Zarząd naczelnej Izby lekarskiej postanowił zagadnienie to posiadające niezwykle doniosłe znaczenie, przedstawić pod obrady plenarnego zebrania Izby, które odbędzie się niebawem.

Skarbowcy ufundowali 10 samolotów dla armii.

WARSZAWA. W niedzielę w południe odbyła się na Polu Mokotowskim uroczystość poświęcenia i przekazania armii eskadry 10 samolotów, ufundowanej przez pracowników skarbowych.

Na terenie dawnego lotniska naprzeciw trybun ustawiono 10 samolotów, zakupionych za sumy powstałe ze składek skarbowców w całej Polsce: 8 szkolnych RWD 8 i 2 akrobacyjne 10.

Ażeby wziąć udział w pięknem święcie skarbowców, przybył ich najwyższy przełożony p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wraz z wiceministrami K. Morawskim, F. Switalskim i T. Grodyńskim. Przybywającego ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, który reprezentował Naczelnego Wodza, powitała orkiestra hymnem narodowym. P. minister Kasprzycki przeszedł przed frontem kompanii i wkrótce potem uroczystość się rozpoczęła.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. Edmunda Paszkowskiego, i po poświęceniu nowo ufundowanej eskadry kapłan wygłosił krótkie przemówienie, w którem m, in. powiedział: „Święcimy czyn wielki, powstały z miłości Ojczyzny, święcimy triumf ofiarności społecznej". Następnie zabrał głos prezes Zarządu Głównego LOPP gen. Berbecki, który w mocnych słowach podniósł gotowość i ofiarność społeczeństwa w realizowaniu rzuconego przed rokiem przez Naczelnego Wodza hasła obrony kraju. W akcji społecznej przodują w tej chwili skarbowcy, których ofiarą i wysiłkiem zbudowana została eskadra, złożona z 10 samolotów. P. gen. Berbecki zapowiedział rzecz doniosłą. Oto na 15 sierpnia oddanych będzie do dyspozycji min. spraw wojskowych 150 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo zorganizowane w LOPP. Pierwszych 10 samolotów z tej liczby przekazują właśnie wojsku skarbowcy. Przemówienie swoje zakończył p. gen. Berbecki okrzykami na cześć Naczelnego Wodza, inicjatora wzmożonej akcji społeczeństwa obrony Państwa, na cześć min. gen. Kasprzyckiego, najbliższego współpracownika P. Marszałka, oraz na cześć ofiarnych skarbowców.

W imieniu Związku Pracowników Skarbowych przemówił prezes Wiktor Kościński. Mówił o konieczności czynnej postawy społeczeństwa wobec bieżących potrzeb Państwa

Ostatni zabrał głos p. min. gen. Kasprzycki, który złożył podziękowania i wyrazy uznania ofiarnym skarbowcom w imieniu Naczelnego Wodza i wojska za doniosłą nietylko ze względów materjalnych, ale i moralnych fundację.

Czynna atmosfera całego społeczeństwa, jego wyraźna wola służenia Państwu pozwoli się ustrzec dawnych błędów. W takiej atmosferze Polska dawnych błędów nie popełni! — powiedział pan minister.

Po przemówieniach odbyła się ostatnia część uroczystości: tradycyjny chrzest samolotów szampanem.

Ufundowana przez skarbowców eskadra zostaje wysłana do szkoły lotniczej w Masłowie i będzie służyła szkoleniu rezerw lotniczych.

O Śpiewającym Pomorzu

„Gazeta Polska" w jednym ze swych artykułów zajmuje się Pomorzem. Pod tytułem „Pomerania cantat" pisze:

„Mawiano dawniej o Pomorzu: Pomerania non cantat. Dziś wiadomo już że był to sąd niesłuszny; bo Pomorze był nawet lud nie był do tego stopnia „rozśpiewany", jak na niektórych ziemiach Polski, to jednak pieśń polską pielęgnowano na Pomorzu pieczołowicie i w domu i w kościele.

Mimo wysiłków germanizacyjnych szkoły pruskiej polska pieśń ludowa ostała się aż do naszych czasów. Stwierdziły to ponad wszelką wątpliwość kaszubskie ekskursje prof. Lucjana Kamieńskiego, których wynikiem jest wydany przez instytut Bałtycki spory tom pieśni ludowych, twierdzają stale inne wydawnictwa pieśni ludowych z różnych regionów Pomorza.

Ze nie zamilkła pieśń polska na Pomorzu, nie mała w tym zasługa Pomorskiego Związku Śpiewaczego, który teraz właśnie, w Zielone Świątki obchodził w Toruniu swe dwudziestopięciolecie połączone z wielkim zjazdem chórów z całego Pomorza.

Wielki zjazd rzemiosła pomorskiego w czasie Targów Gdyńskich.

W czasie Targów Gdyńskich (20. 6.—4. 7.) w dniach uroczystego Swięta Morza 27, 28 i 29 czerwca rb. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd rzemiosła pomorskiego, organizowany przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu.

Zjazd ten obradować będzie nad aktualnymi sprawami rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy pomorskiej i Gdyni.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 28 maja 1937 r.

Piątek Wilhelma
Sobota Maksymiljana
Niedziela Feliksa
Poniedziałek Petroneli

Słońca: wschód o godz. 3.26 zachód o godz. 19.15

Z miasta i powiatu.

Uroczysta procesja Bożego Ciała.

Nowe Miasto. Z piękną i tradycyjną okazałością odbyła się w Nowym Mieście uroczystość Bożego Ciała. Już dnia poprzedniego ludność miasta przystroiła pięknie swe domy zielenią i kwiatami.

W dniu Święta uroczysta suma celebrowana przez ks. wikarego Ruchniewicza, rozpoczęła się o godz. 10 przy licznym udziale wiernych, organizacyj katolickich ze sztandarami oraz świeckich stowarzyszeń. Po sumie ruszyła wspaniała procesja. Miejscowy proboszcz ks. dr. Pryba prowadzony przez p. Starostę mgr. Kowalskiego i burmistrza p. Wachowiaka, wyszedł z Najśw. Sakramentem, poprzedzony przez duchowieństwo, dzieci sypiące kwiatki orkiestrę i szeregi organizacyj, ruszył w kierunku rynku, gdzie przed ołtarzem urządzonym przez pp. Serożyńskich odśpiewana została pierwsza Ewangelia. Obok baldachimu kroczyli z karabinami członkowie miejsc. Ochotniczej Straży Pożarnej. Przy ołtarzach prezentował broń pluton gimnazjalnego hufca p. w. Za baldachimem kroczyły rzesze wiernych.

Druga Ewangelia odśpiewana została przed ołtarzem urządzonym przez państwo rejentów Domagałów, trzecia na rynku przed ołtarzem urządzonym przez pp. Gęstwickich i ostatnia przy kościele. Podczas procesji śpiewał cały lud, a przy ołtarzach chór kościelny „św. Cecylii".

Na całej przestrzeni, kędy przechodziła procesja domy były przybrane flagami, kwiatami, zielenią, dywanami i obrazami religijnymi, w oknach zaś paliły się świece.

Po nawiedzeniu wspaniałych czterech ołtarzy, procesja wróciła do kościoła, gdzie nabożeństwo zakończyło się uroczystym „Te Deum".

Burza z piorunami nad powiatem lubawskim.

Nowe Miasto. Po dłuższym okresie suszy i upałów przeszła w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nad powiatem lubawskim burza deszczowa, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Od uderzeń piorunów powstały w szeregu miejscowościach pożary i tak u rolnika Mówińskiego Maksymiliana w Krzemieniewie spaliły się zabudowania gospodarcze, kilkadziesiąt ctr. zboża, słomy i urządzenia rolnicze. Dotkliwą stratę poniósł rolnik Szynaka Teofil z Mroczenka, któremu spaliły się nieubezpieczone zabudowania gospodarcze, maszyny rolnicze i pasza.

W Nowym Mieście wybudowaniu piorun uderzył w zabudowania rolnika Cieszyńskiego Józefa, rozbijając połowę nowopostawionej stodoły. Pożaru nie było.

W Mrocznie uderzył piorun w zabudowania roln. Bartkowskiego Tomasza, powodując pożar chlewu. Drugi grom uderzył w chlew roln. Dąbrowskiego Władysława. Chlew spłonął, inwentarz wyratowano.

W Krzemieniewie zabił piorun klacz roln. Konstantego Malinowskiego.

Niniejsza notatka podaje tylko część szkód, gdyż w dalszym ciągu napływają wiadomości o pożarach i szkodach wyrządzonych przez burzę w różnych stronach powiatu.

Podziękowanie.

Zarząd Klubu Tenisowego w Nowym Mieście Lubawskim składa tą drogą p. inż. M. Skriabinowi serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pełną poświęcenia pracę nad odnowieniem kortu tenisowego.

Z życia towarzyskiego.

Nowe Miasto. Klub Tenisowy w Nowym Mieście Lub. urządził w dniu 22 maja rb. wieczorek towarzyski. Członkowie Klubu jak i wprowadzeni goście spędzili czas w bardzo miłym nastroju, zwłaszcza, że poza tańcami, wieczorek urozmaicono kilku partiami solowymi na skrzypcach. Podczas wieczorku nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomu członka honorowego p. Rejentowi Ludwikowi Domagale, który przez szereg lat był prezesem Klubu

Z sali sądowej.

Nowe Miasto. Ubiegłej środy odbyły się przed. tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne na których zasądzeni zostali:

Beyer Andrzej z Pacołtowa za zniewagę, na 3 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata i 25 zł grzywny.

Stehl Franciszek z Tylic za zniewagę, 20 zł grzywny lub 4 dni aresztu.

Malon Maria i Mondt Aniela z Wawrowic za kradzież kartoflli, każda po 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Górzyńska Zofia i Marta z Nowego Miasta, za kradzież mieszkaniową po 6 mies. więzienia z zawiesz. na 2 lata.

Milkowa Franciszka z Włocławka, za kradzież, 1 rok więzienia.

Urbicki Leon z Lipinek za pobicie 1 mies. aresztu z zawiersz. na 2 lata.

Chaba Władysław z Nowego Miasta wybudowanie za kradzież leśną, 30 zł. grzywny lub 6 dni aresztu.

Pierwsza mała matura w miejskim gimnazjum w Lubawie.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że na ogólną liczbę 9 zgłoszonych do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Brodnicy, złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym 8, a mianowicie: 1. Cierkowska Monika, 2. Leska Bogdana, 3. Cichocki Wiesław, 4 Hejka Gerard, 5. Lewalski Bronisław, 6. Litychowski Jerzy, 7. Strzelecki Witold i 8 Zuchowski Józef.

Prócz wyżej wymienionych świadectwa ukończenia gimnazjum otrzymali: 1 Restjanówna Maria, 2. Stęczniewska Urszula i Łaniewski Stanisław.

(—) K. Wolbek Dyrektor.

Koncert ogrodowy.

Lubawa. Jak się dowiadujemy, konferencja Panów św. Wincentego w Lubawie urządza w niedzielę, 13 czerwca rb. wielki koncert ogrodowy w ogrodzie p. Kowalskiego. Imprezy naszej Konferencji św. Wincentego cieszyły się zawsze chętnym poparciem obywatelstwa miasta i okolicy, gdyż urządzane są przecież wyłącznie dla zdobycia funduszu na niesienie pomocy starcom i chorym. Spodziewać się więc należy licznej frekwencji obywatelstwa 13 czerwca.

Numer dzisiejszy jest ostatnim w bież. miesiącu. Kto nie odnowił jeszcze prenumeraty na

„Głos Lubawski"

za **m-c czerwiec**, niechaj to uczyni niezwłocznie w najbliższym Urzędzie lub w Agencji pocztowej, oraz w admin. Głosu.

„Swięto dziecka" w Lubawie.

Komitet Opieki nad dziećmi w Lubawie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 6 czerwca odbędzie się tu w Parku Miejskim „Swięto Dziecka" dla wszystkich dzieci m. Lubawy. W organizacji uroczystości biorą czynny udział wszystkie miejscowe opiekujące się dziećmi towarzystwa i szkoły. Program uroczystości zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu, narazie wzywa się wszystkich Obywateli do składania datków w gotówce lub naturaliach na ręce Pań, które będą obchodziły prywatne domy, sklepy i instytucje z listami Komitetu Opieki nad dziećmi.

Z powodu konieczności niesienia dalszej pomocy obywatelskiej niemającym pracy obywatelom m. Lubawy, Komitet będzie pracował nadal i dlatego prosi swoich pp. Członków o dalsze płacenie składek miesięcznych.

(—) M. Piłat sekretarz (—) K. Wolbek przewodn.

Z dalszych stron.

Niezwykłe zjawisko niebieskie nad morzem polskim.

JASTRZĘBIA GORA. Nad brzegami otwartego Bałtyku zaobserwowane zostało przez mieszkańców Karwi, Jastrzębiej Góry, Rozewia, Wielkiej Wsi niezwykłe zjawisko atmosferyczne nad morzem polskim, w postaci dwóch olbrzymich, świetlanych kul, złączonych pasem świetlistym koloru fioletowego, Potężne kule zaczęły silnie promieniować, by potem w smugi świetle trójkątnego kształtu.

Zjawisko trwało około 20 minut i zniknęło tak nagle, jak pojawiło się. Ma ono zapewne związek z zorzą polarną.

Odbiór radiowy był bardzo silnie zakłócony w czasie trwania osobliwego zjawiska.

Gorąca serdeczność Ojca Św. dla Polski.

POZNAN. W związku z międzynarodwym kongresem ku czci Chrystusa Króla, jaki odbędzie się w Poznaniu w dniach od 35 do 29 czerwca b. r., J. E. ks. prymas Hlond otrzymał od Ojca św. obszerne pismo, przeznaczone na inaugurację kongresu.

Pismo to jak się dowiadujemy jest utrzymane w tonie nader serdecznym w stosunku do Polski. Zostanie ono odczytane wprawdzie dopiero na uroczystości otwarcia kongresu, ale już teraz wiadomo, że serdeczność, z jaką Papież Pius XI odnosi się w niem do Polski, nie ma sobie równej wśród pism Ojca św., który zwykle o Polsce wyraża się z wielką miłością.

Komunikaty TRP.

Zwiedzenie Stacji doświadczalnej Pom. Izby Roln.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe ma zamiar w drugiej połowie czerwca zorganizować wycieczkę autobusową celem zwiedzenia stacji doświadczalnej w Kończewicach.

Koszt przejazdu autobusem wyniosłby od osoby 6,50 zł. Tych wszystkich rolników, którzy interesują się zwiedzeniem w/w Zakładów doświadczalnych prosimy o zgłoszenie się w biurze T.R.P.

Rolnicy zwróćcie uwagę na wasze sady.

Z powodu długo trwałej suszy pojawiła się na drzewach owocowych ogromna moc różnego rodzaju owadów.

Na drzewach zauważyć można całe kłęby liszek. Liszki te trzeba bezwarunkowo niszczyć, gdyż w ciągu najbliższych kilku dni ogołocą drzewa z liści i zniszczą zawiązki owoców.

W sprawie wycieczki do Liskowa.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje, że na wycieczkę do Liskowa zgłosiło się dotąd 13 osób.

Wobec powyższego Towarzystwo Rolnicze prosi chętnych do wzięcia udziału w wycieczce ażeby się niezwłocznie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie T.R.P. listę zamknię, wysyłając do Liskowa grupę składającą się z 15 osób.

Nadmieniamy, że zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się najpóźniej do wtorku dnia 1 czerwca 1937 r.

Wycieczka zwiedzi w drodze powrotnej Poznań. Koszt przejazdu kolejowego, noclegi i wstępy wyniosą od osoby około 15,— zł.

T. R .P.

Czy rolnicy naprawdę są uprzywilejowani?

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć pewną akcję prasową, pochodzącą ze sfer handlowych i przemysłowych, odnoszącą się krytycznie do rozmiarów ulg i oddłużenia rolnictwa. Sfery te stoją na stanowisku, że akcja ulgowa i oddłużeniowa stosowana wobec rolnictwa tak w zakresie świadczeń podatkowych jak również długów rolniczych, ma zasięg tak głęboki, że można już mówić tutaj o pewnym uprzywiljowaniu ludności rolniczej. Zwracają też uwagę odnośne koła, że punktem wyjścia dla całej akcji ulgowej był poziom cen rolnych prawie, że najniższy, jaki notowano na rynkach co mogło być słusznie na krótki tylko czas. Później zaś, w czasie poprawy koniunktury rolnej, jakiej obecnie jesteśmy świadkami, powinna być ta podstawa poddana rewizji.

Nie wchodząc w cenę takiego stanowiska które może mieć reczej charakter próby przeciwstawiania wzajemnego interesów poszczególnych warstw gospodarczych, zasadnicze niepożądanego, stwierdzić należy, że nawet gdyby miało miejsce pewne uprzywilejowanie rolnictwa, to byłoby to przecież tylko częściowym ekwiwalentem za okres kilku lat depresji gospodarczej 1930 — 1934, kiedy to właśnie kosztem wsi ludność miejska gospodarczo znacznie lepiej przetrzymywała kryzys.

Ogólnie rzecz biorąc, poprawa położenia rolnictwa na skutek przyznania ulg w spłacie zobowiązań musi w rezultacie dać dodatnie wyniki gospodarcze, przede wszystkim przez wzrost konsupcji na wsi, decydującej przecież o rozwoju koniunkturalnym przemysłu i handlu Również spłacalność długów rolniczych musi ulec poprawie i to tak w zakresie kredytu zorganizowanego, jak i niezorganizowanego, jako logiczne następstwo ulżenia ciężarów wsi.

Uwagi te oczywiście odnoszą się do ogólnego położenia rolnictwa w kraju.

Natomiast na Pomorzu, gdzie ludność rolniczą nawiedzają od roku stale różne klęski elementarne, te wyniki akcji ulgowej i oddłużeniowej specjalnie w zakresie spłacalności, muszą ulec opóźnieniu, co znajduje w sferach rządowych zupełne zrozumienie.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Rumienica. Zebranie Kółka Rolniczego w Rumienicy odbędzie się w niedzielę dnia 30 maja 1937 r o godz. 16-ej.

O liczny udział prosi. Zarząd.

Zebranie byłych Uczni Szkoły Rolniczej powiatu lubawskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 30 maja 1937 r. o godzinie 13-tej w lokalu p. Piotrowiczowej w Lubawie. Z powodu ważnych spraw przyjeżdża p. Dyrektor Szkoły Rolniczej z Brodnicy. Program: 1. Zagajenie 2. Odczytanie protokołu 3. Omówienie spraw związkowych 4. Zwiedzenie gospodarstwa p. Wielgomasa.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

1	PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 2	3 Dowód nadesłania przekazu rozrachunkowego
Na zł 1 gr	Na zł 1 gr	Na zł 1 gr
Imię, nazwisko i adres wpłacaj.	złote słowami: jeden gr	
	Odbiorca: **Głos Lubawski** Poczta Nowe Miasto Lub.	Odbiorca: **Głos Lubawski** Nowemiasto n. Drw.
Nr. rozrachunku: 1	Nr. rozrachunku: 1	Nr. rozrachunku: 1
Dzień wpłaty	Dzień wpłaty Nr. wpłaty … Podpis przyjmującego stempel okręgu	Nr. wpłaty … podpis przyjmując.

Balon stratosferyczny prof. Piccarda uległ katastrofie.

Profesor i jego towarzysz szczęśliwie ocaleli.

BRUKSELA. Prof. Piccard wraz ze swym pomocnikiem Maxem Cosynsem dziś rano zamierzali dokonać lotu eksperymentalnego na swym starym balonie stratosferycznym. W czasie przygotowań balon zapalił się i całkowicie spłonął.

Prof. Piccard i jego pomocnik Max Cosyns wyszli cało z katastrofy.

Pożar wybuchł w chwili, gdy umacniano gondolę do balonu. Balon został całkowicie zniszczony. Nikt ze służby i obecnych na lotnisku osób również nie odniósł żadnych obrażeń.

Miliony ważek utonęło w polskiem morzu.

GDYNIA. Donoszą o masowym pojawieniu się chmar ważek (libelle), których nalot zaobserwowany był od strony morza i trwał przez dłuższy czas. Silny, porywisty wiatr zachodni, który spowodował burzliwy stan na morzu polskim, stracił na swej sile, co było przyczyną masowego potopienia się lecących w miljonach sztuk owadów. Pod przyządkiem Rozewskim rybacy i załoga latarni morskiej Stefana Żeromskiego zaobserwowała, jak w całym tego słowa znaczeniu olbrzymia chmura tych owadów, w pewnej chwili, unosząc się tuż nad falami, runęła w wodę i zginęła w falach. Obecnie, po uspokojeniu się morza, plaże brzegów otwartego Bałtyku i półwyspu Helskiego (tylko miejscami) pokryte są warstwą parucentymetrową ważek, wyrzucanych przez fale.

Olbrzymia masa tych owadów, zalegająca plaże, świadczy o osobliwości zjawiska, którego przyczyny nie zdołano ustalić. Rybacy twierdzą, że wichura, jaka przeszła nad brzegami Szwecji, uniosła ważki i przerzuciła masowo ku brzegom polskim. Wyrzucane na brzeg ważki tworzą zbitą, galaretowatą warstwę szklistą, nad którą uwija się ptactwo wodne, nie wyłączając dzikich kaczek i mew. Z ramienia Instytutu zoologicznego politechniki gdańskiej przyrodnicy badali zjawisko u brzegów polskich jak również na terenie W. M. Gdańska, gdzie nalot był większy. Wyniki badań jeszcze nie są ustalone.

Spalono na stosie negra, który zamordował 2 kobiety.

NOWY JORK. Wczoraj rano w Bainbridge w stanie Georgii zatrzymano Willy Reed oskarżonego o zamordowanie dwu kobiet.

Willy Reed który usiłował zbiec, został rozstrzelany.

Po południu tłum wtargnął do zakładu pogrzebowego, gdzie leżały zwłoki Negra ktore przywiązaną do samochodu i ciągnieto wokoło jednego z placów a następnie spalono na stosie.

Miejscowa nieliczna policja była bezsilna wobec rozwścieczonego motłochu.

Planowali zamach na pociąg i położyli na torze kratę żelazną

Drożnik przejazdowy Michał Kujawa z posterunku kolejowego pod Grzybnem pow. chełmińskiego zauważył leżącą na jednej z szyn toru wielką kratę żelazną długości 1 metra i szerokości 70 cm. Przeszkodę tą, która byłaby niechybnie spowodowała wykolejenie pociągu, drożnik usunął i złożył w strażnicy kolejowej. Zarządzone natychmiast śledztwo wskazuje, iż był to planowany zamach w celach rabunkowych a sprawcami jego są niewykryci narazie osobnicy, którzy dopuścili się kradzieży z włamaniem u robotnika kolejowego Paluszewskiego, gdzie wyłamali w piwnicy kratę, którą następnie ułożyli na torze.

2 zł za godzinę minimum płacy w Ameryce

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt wydał wczoraj znamienne orędzie do kongresu, zapowiadając wprowadzenie w życie kilku ustaw, regulujących stosunki na rynku pracy.

Projekt ustawy przewiduje minimum płacy 40 centów za godzinę, w ciągu tygodnia robotnicy pracować mają od 35 do 40 godzin, dalej zakaz zatrudniania nieletnich i sankcje wobec pracodawców zatrudniających niezorganizowanych robotników.

Prezydent Rosevolt oświadczył w orędziu że wszyscy z wyjątkiem nieprzejednanych reakcjonistów uznają, że dla ochrony pracy rząd musi mieć możność kontroli maksymalnej ilości godzin pracy i minimum zarobków.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 29. V.

6.30—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej P.P.
14.30 Słuchowisko dla dzieci — Bajka o trzech siostrzyczkach.
15.15 Muzyka lekka — płyty
16.00 Nasz program
16.10 Zycie kulturalne stolicy
16.15 Parafezy i fantazje na tematy dawnych melodii
17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie.
17.50 Przegląd wydawnictw.
18.20 Wesołe melodie — płyty
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 Sląska pieśń żołnierska
20.00 Schubert w transkrypcjach fortepianowych
20.30 Nowości literackie
21.00 Koncert rozrywkowy
22.00 Ministerstwo humoru — Wesoła Syrena
22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa — Niedziela 30. V.

8.00 Audycja poranna
9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża
10.30 Jan Sebastian Bach
11.00 Koncert Orkiestry Dętej
12.03 Wielki poranek rozrywkowy
14.00 Orkiestra Marka Webera i Reginald Fort
14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
16.00 Muzyka ludowa w wykonaniu Orkiestry Wł. Krajkowskiego
16.35 Muzyka fortepianowa na 4 ręce
17.00 Słuchowisko p.t. Jak Jasiek o Pystołowom dusyckę z diabłem tańcował
17.30 Reportaż z dnia propagandy radia w stolicy
18.00 „Verbum nobile“ — opera w I-ym akcie
19.20 Na dzień Matki — pogadanka
19.35 Utwory skrzypcowe
20.00 Lekkie melodie na różnych instrumentach
21.00 Wieczór piosenek Beranger'a
22.00 Koncert wieczorny

Warszawa — poniedziałek 31. V.

6.15 Audycja porunna
11.30 Audycja dla szkół
12.25 Orkiestra mandolinistów „Sempre Vivo
16.00 Nieco o ryżu ze śmietaną — więcej o ryżu bez niej — pogadanka
16.15 Pieśni regionalne z Polesia
16.45 Gościnność w dawnej Polsce — feljeton
17.00 Koncert salistów
17.50 Polskie sieci na Atlantyku — pogadanka
18.15 Wiązanki melodii
19.00 Audycja strzelecka
20.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Wileńskiej Ork.
21.00 Muzyka taneczna
21.45 Bitwa e Chorążankę — opowiadanie
22.00 Koncert wieczorny

Toruń — sobota 29. V.

7.10—8.00 Audycja poranna
12.50 Dobre ciele — dobra krowa
13.00 Przy dźwiękach lekkich melodyj
15.15 Skrzypce i fortepian -- płyty
15.35 Zycie kulturalne Pomorza
15.40 Uwertury — płyty
16.05 Nasz program
28.20 Rewia w więzieniu — feljeton
18.30 Melodie ludowe i żołnierskie — płyty
18.55 Program na jutro
23.00 Tańce i piosenki — płyta za płytą

Toruń — niedziela 30. V.

8 35 Od wsi eo miasta Kłopoty gospodyń wiejskich
14.00 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna
14.40 Przed startem balonów do zawodów o puhar płk. Wańkowicza
20.00 Koncert rozrywkowy
20.35 Program na jutro
21.40 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P.R.
23.00 Na dobranoc — płyta za płytą

Toruń — poniedziałek 31. V.

6.35—9.00 Audycja poranna
13.00 Pogodna muzyczka
15.00 Fragmenty z operetek
15.45 Wiadomości z Pomorza
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Muzyka kameralna — płyty
18.45 Program na jutro
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 26. V.	Bydgoszcz, 26. V.
Zyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszenica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	24.00—25.70
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

1	2	3
Tytuł czasopisma: „Głos Lubawski“ Okres prenumeraty: .... Adres odbiorcy czasopisma:	Nr. listy rozrachunkowej 1. wpisał .... sprawdził .... Uwaga Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-ym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.	Nr. listy rozrachunk. 1. dzień nadesłania podpis sprawdzającego